

Ustawa o sądownictwie ubezpieczeniowym

powinna zainteresować najszerze koła pracowników i pracodawców

Ministerstwo opieki społecznej kończy opracowywanie projektu ustawy o specjalnym sądownictwie w sprawach ubezpieczeń społecznych. Dotyczyć ono będzie tak pracowników umysłowych, jak też i fizycznych, którzy na podstawie ostatniej ustawy również podlegają przymusowemu ubezpieczeniu na starość (emerytalnemu).

Ten rodzaj sądownictwa jest nader ważny dla świata pracowniczego, przeto powinni nań zwrócić baczną uwagę tak sami ubezpieczeni pracownicy, jak też wszystkie związki zawodowe i organizacje. Również pracodawcy powinni się zainteresować tą sprawą. Od istnienia dobrze pojętych i zorganizowanych sądów uzależniona jest przecież sprawa słusznego i zgodnego z duchem ustawy wypłacania przewidzianych w ustawach świadczeń, wynikających z tytułu ubezpieczenia emerytalnego i na wypadek braku pracy. Do tego sądownictwa należy również rozstrzygnięcie o słusznosci nałożonych na pracodawców opłat za ubezpieczenia pracowników.

W dniu 1 stycznia 1928 na całym obszarze Polski weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Jest to t. zw. ubezpieczenie emerytalne i na wypadek braku pracy.

Instytucje rozjemcze

Ubezpieczenie jest pewnego rodzaju dwustronna umowa, w której jedna strona (pracownik z pracodawcą) jest obowiązana do przymusowego wypłacania określonych kwot, a w zamian za to druga strona (Zakład Ubezpieczeń Społecznych) przyjmuje na siebie obowiązek wypłacania oznaczonych świadczeń w wypadku zaistnienia wymaganych warunków. A że przy wypełnianiu każdej umowy zdarzyć się mogą zatargi między kontrahentami, które trzeba rozstrzygnąć, przeto i w sprawach ubezpieczeń społecznych ustawodawca przewidział istnienie specjalnych organów, których zadaniem byłoby rozstrzygnięcie zaistniałych sporów. O tym właśnie mówi art. 130 rozporządzenia, brzmiący:

„Spory między pracodawcami, ubezpieczonymi lub uprawnionymi do świadczeń z jednej strony, a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych o roszczenia, przysługujące w myśl rozporządzenia niniejszego, z drugiej strony — rozstrzygają specjalne organa. Ustrój tych organów i postępowanie przed nimi określi osobna ustawa”.

Tymczasem obiecana osobna ustawa dotąd jeszcze nie została opracowana, chociaż mija już dziesięć lat od chwili, kiedy weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu.

Dotąd rozstrzygnięcia skarg odbywały się w trybie przewidzianym art. 164-tym ustawy z dnia 24 listopada 1927 r. t. j. na obszarze województw: śląskiego, poznańskiego i pomorskiego rozstrzygały spory specjalne instytucje, istniejące jeszcze w czasach zaborczych. Pierwsza instancja są „Wyższe Urzędy Ubezpieczeń” w Katowicach, Poznaniu i Toruniu, druga zaś instancja odwoławcza jest Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń w Katowicach i Trybunał dla spraw ubezpieczeń w Poznaniu. Druga instancja jest ostateczna. Organizacja opiera się na przepisach zaborczych.

Na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego spory rozstrzygał bezapelacyjnie Sąd Polubowny we Lwowie, jako pierwsza i ostatnia zarazem instancja.

Na obszarze m. st. Warszawy oraz województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego spory rozstrzygał w pierwszej instancji wojewoda, względnie Komisarz Rządu m. st. Warszawy, w drugiej zaś instancji odwoławczej rozstrzygało je ministerstwo opieki społecznej.

Choć ustawa o ubezpieczeniu nie przewiduje trzeciej instancji, to jednak istnieje ona siłą faktu. Trzecią instancją jest Najwyższy Trybunał Administracyjny, albowiem wszelkie ostateczne rozstrzygnięcia ministerstw, jako drugiej instancji administracyjnej,

można zaskarżyć do Najw. Trybunału Administracyjnego. Jeśli decyzja nie była zgodna z ustawami. Dzięki temu Warszawa i wymienione przy niej województwa były najlepiej zabezpieczone pod względem obrony praw pracowników do świadczeń ubezpieczeniowych. Skład Najw. Trybunału Adm. daje pełną gwarancję wytrawnego interpretowania obowiązujących ustaw, zgodnie z wolą ustawodawcy i z uwzględnieniem naukowej wykładni prawa.

Sędziowie z wyboru i sędziowie z urzędu

Co prawda, przy tego rodzaju administracyjnej procedurze rozstrzygnięcia sporów nie brały udziału w sądownictwie ubezpieczeniowym najbardziej zainteresowani, t. j. pracownicy i pracodawcy, co ma miejsce na obszarze b. zaboru pruskiego i austriackiego, gdzie już od r. 1909, względnie 1911 istniały ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnym funkcjonariuszów w służbie prywatnej. Na tych obszarach, jak wspomnieliśmy, istnieje specjalne sądownictwo, a w skład sądu orzekającego wchodzi jako ławnicy delegaci pracowników i pracodawców. Podobnie jak działalność zakładów ubezpieczeń na tych obszarach, tak i sądownictwo posiadało charakter samorządowy. Miało to swoje zalety, ale miało również i wady.

Zaletą było uczestnictwo przedstawicieli pracowników i pracodawców, którzy głosowaniem decydowali o wyroku, w ten więc sposób obie grupy zainteresowanych miały w wyrokiującym komplecie swoich orędowników, względnie rzeczników swoich interesów. Natomiast do wad zaliczyć należy to, że od wyroków Sądu Polubownego we Lwowie, Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach i Trybunału dla ubezpieczeń w Poznaniu, a nawet od wyroków Wyższych Urzędów Ubezpiecz. w Katowicach, Poznaniu i Toruniu nie można się było odwołać, gdyż wyroki były ostateczne. Dalej za wadę trzeba uznać, że przy rozbieżności zdań decydując przewodził, a wreszcie zbyt optymistycznie pojętą organizację osobową tych organów rozstrzygających.

Z natury rzeczy delegatami pracowników i pracodawców były osoby wybrane przez te grupy, a więc w reku wybierających spoczywał odpowiedni dobór delegatów. Jednak rzadko się zdarza, by delegatami byli prawnicy, a nigdy nimi nie byli, bo nie mogli być zawodowi prawnicy-sędziowie. Natomiast na osobę przewodniczącą obie grupy nie miały

żadnego wpływu, albowiem są to nominacji. O ile chodzi o Sąd Polubowny we Lwowie, przewodniczącym jest wprawdzie zawodowy sędzia, który jako taki daje rękojmię umiejętnego interpretowania ustaw, ale nieomylnym być nie może. W sądownictwie powołanych mamy tylko zawodowych sędziów, a przecież nie wyklucza to możliwości mylnego zastosowania przepisów ustawowych. Dlatego strony mają otwartą drogę do obrony swych praw przez odwołanie się do dwóch dalszych instancji.

Na terenie b. zaboru pruskiego w składach sądzących drugiej instancji odwoławczej jest reprezentowany czynnik prawniczy, albowiem w Trybunale do spraw ubezpieczeń społ. w Poznaniu rozprawom przewodniczy prezes lub wiceprezes, pochodzący z nominacji P. Prezydenta R. P., a w skład izby orzekającej wchodzi: jeden radca Trybunału, jeden przybrany sędzia zawodowy i po jednym przedstawicielu pracodawców i pracowników. W Wojewódzkim Urzędzie Ubezpiecz. w Katowicach przewodniczy rozprawom urzędnik Woj. Urz. Ubezpiecz., a w skład senatu sądzącego wchodzi: sędzia zawodowy, jeden ławnik Rady Wojewódzkiej i po jednym przedstawicielu pracodawców i pracowników.

Conajmniej dwie instancje

Nie tak przedstawia się sprawa w Wyższych Urzędach Ubezpieczeń w Katowicach, Poznaniu i Toruniu, które są sądami pierwszej instancji, a w większości wypadków równocześnie ostatnią instancją. Oto tu przewodniczącym jest urzędnik Wyższ. Urzędu Ubezpiecz., nie posiadający nawet prawniczego wykształcenia, a w skład izby wyrokującej wchodzi tylko jeden przedstawiciel pracowników i jeden ze strony pracodawców. Zdarza się więc, że w tym 3-osobowym komplecie sądzącym, który najczęściej bezapelacyjnie rozstrzyga zagadnienia wyłącznie prawnicze — nie ma ani jednego prawnika. I w wypadku,

gdy w sprawie podlegającej rozstrzygnięciu tylko pierwszej instancji, zapadnie wyrok nawet sprzeczny z przepisami ustaw, nie można uzyskać naprawienia błędu, nieraz dotkliwie krzywdzącego, ponieważ wyrok jest ostateczny i nie ma przeciwko niemu żadnych środków prawnych.

A to sądownictwo pierwszej instancji jest bardzo ważne, ponieważ bezapelacyjnie rozstrzyga w następujących, najbardziej żywotnych dla pracowników i pracodawców sprawach: 1) świadczeń z powodu braku pracy, 2) wysokości początku i końca świadczeń emerytalnych, 3) zwrotu składek i kapitalizacji rent, 4) wysokości składek, 5) należności dodatkowych (odsetki, zwłoki, koszty upomnień).

Leży więc w dobrze zrozumianym interesie pracowników i pracodawców, aby sami oraz przez swe organizacje i związki zabiegali u czynników opracowujących nową ustawę o utworzenie sądów co najmniej w dwóch instancjach dla wszystkich rodzajów świadczeń, w których reprezentanci byłby wyłącznie osoby z wykształceniem prawniczym, a przynajmniej stanowiły większość. Nadto, aby w wypadkach naruszenia ustawy wyrok mógł być zmieniony przez instancję kasacyjną, złożoną z wytrawnych zawodowych prawników-sędziów. Taką jest dziś Najwyższy Trybunał Administracyjny, dostępny tylko dla tych, którzy podlegają rozstrzygnięciom władz administracyjnych.

W interesie państwa leży również piecizolowicie i ściśle opracowanie ustawy, aby miała ona charakter opieki społecznej i by okazała się zdolną do życia, a nie musiała być niebawem nowelizowana. Dlatego celowe będzie, jeśli ministerstwo opieki społecznej wysłucha postulatów świata pracowniczego i spełni je w opracowywanym projekcie ustawy o sądownictwie w sprawach ubezpieczeń społecznych.

Roman d'O.

Wyprawa harcerzy w drodze na Jamboree

Vogelenzang. 30 lipca

Pożegnanie z Polską

Na stacji Sieraków, ruch niebywały. Dokończenie pakowania niezliczonej ilości drzewa, namiotów, skrzynek z kotłami i wszelkimi bagażami. Domarsz długiej kołumny z orkiestrą gromko oznajmującą ostatnie chwile pobytu wyprawy harcerskiej na Jamboree i pocieszającą nastroje rozstania licznie zebranych Sierakówian, a zwłaszcza Sierakówianek, z których wiele nie omieszkalo przynieść kwiatów na pożegnanie. Sprawnie załadowanie do długich pociągów pod kierunkiem harcmistrza Kaczarowskiego. Każdy znajduje wygodne miejsce leżące do spania w wagonach t. zw. turystycznych — trzeciej wprawdzie klasy — ale od czegoż koca i tornistry, z których pomocą z łatwością zamienia się przedział sześciuosobowy na niemal sypialnię. Interesujące widoki pograniczne, gdy wzdłuż drogi Międzychodem widać słupki wersalskiej granicy i pola dawniej słowiańskie i polskie, dziś zaś już po drugiej stronie, niemieckiej.

W Zbąszyniu starosta powiatu Nowotomyskiego Pokrzewiński w otoczeniu licznych delegacji społecznych ze sztafarami żegna uroczysto. Po chwili już w Niemczech długi postój na stacji Neubentschen, gdzie właśnie traf zażąda się, że mija nas wycieczka Francopolu, podążająca do Paryża. Ciekawe porównanie: komu i jak przyjemniej podróżować — czy po burżujsku z walizkami i targażem i tak, że wszystko załatwił biuro podróży, czy po harcersku tylko z plecakiem i namiotami, gdy karna zdyscyplinowana gromada jedzie z wytkniętym zadaniem w celach jakże pokojowych, ale po „bohatersku” — niczem na wojnę? Starsi harcmistrze, niejedno Jamboree pamiętający twierdzą, że woła bez „burżuizmu”, ale w kipiącej młodością i humorem bandzie!

Zdobysław Nieznański.

4 lata więzienia za spowiedź G. P. U. przeciw praktykom religijnym

Ukraińska Liga bezbożników wystosowała do władz państwowych memoriał w sprawie wprowadzenia zakazu skierowanego do księży i zabraniającego spowiadania wiernych. Jako motyw podano przypuszczenie, że pod pozorem spowiedzi kłopotliwych i niepokornych wyznawców mogą spowiadani tajemniczo wojskowe i państwowe.

G. P. U. nie czekając na decyzję władz wydała zakaz spowiedzi, wprowadzając karę w wypadku

ku niestosowania się do zakazu 4 lat więzienia.

Jednocześnie centralna rada ruchu bezbożniczego w Moskwie rozwija ożywioną działalność. Obecnie specjalny atak przypuszczono na wsie, gdzie tworzone są ośrodki agitacji bezbożniczej. Ośrodki te przeprowadzają kontrolę nad duchownymi i „chronią” młodzież przed wpływami religijnymi. Młodzież i członkowie partii, chodzący do kościoła są denuncjowani do G. P. U.

ABC sportowe

Zwycięstwo Tłoczyńskiego w Hamburgu

W pierwszym dniu mistrzostw tenisowych Niemiec, Tłoczyński spotkał się z Niemcem Kochem, bijąc go 6:1, 6:2, 3:6, 6:3.

Inne spotkania nie przyniosły spe-

cialnych niespodzianek. Faworyci przeszli do dalszej rundy. Za niespodziankę można częściowo uważać zwycięstwo Chińczyka Kho-Sin-Khie nad Włochem Romanoni 7:5, 6:3, 6:1

Pogoń remisuje z Kispesti

W sobotę rozegrany został we Lwowie mecz piłkarski pomiędzy węgierską drużyną Kispesti F. C. z Budapesztu a Pogonią. Spotkanie po bardzo ciekawej i na wysokim poziomie stojącej walce zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Węgrzy zademonstrowali grę bardzo szybką, opartą na doskonałej kondycji fizycznej. Szczególnie dobrze grała linia napadu, a zwłaszcza jej kierownik dr. Varga.

Pogoń potrafiła zadowolić jedynie do pauzy. W okresie tym cała drużyna grała bardzo solidnie i dobrze

kombinowała. Po pauzie poszczególne linie Pogoni opadły na siłach, co pozwoliło Węgom osiągnąć dość wyraźną przewagę. Najlepszą formacją Pogoni była pomoc, a zwłaszcza środkowy Wasiewicz.

Pierwszą bramkę zdobyła Pogoń w 25 minucie po rzucie karnym ze strzału Matiasa, Węgrzy wyrównują po pięknej kombinacji w 31 min. ze strzału dr. Vargi, a prowadzenie dla nich zdobył po pięknej akcji Nemes. Wynik dnia ustalił na dwie minuty przed końcem zawodów Zasławski.

Jędrzejowska przegrała z mistrzynią Ameryki, Marble

W Nowym Jorku rozegrany został finał międzynarodowego turnieju tenisowego pomiędzy Jędrzejowską a mistrzynią Ameryki, Alice Marble.

Po ciężkiej 3-setowej walce, Amerykanka wzięła nad Polką re-

wanż za porażkę w Europie i zwyciężyła w stosunku 6:3, 5:7, 8:6. Spotkanie to odbyło się podczas szalonego upału, przy czym publiczność wyjątkowo nieprzychylna, a nawet wrogo ustosunkowana do Jędrzejowskiej.

K. O. P. i rtm. Kulik prowadzą w mistrzostwach armii

W sobotę w trzecim dniu zawodów konych o mistrzostwo wojska odbyły się najciekawsze próby, decydujące o wytrzymałości jeźdźcy i konia. Mianowicie bieg w terenie steeple - chase, bieg na przelaz razem na przeszkazach 30 km.

Zespoły uformowały się we wczorajszej kolejności, mianowicie 1) KOP,

2) Pułk Ułanów Wielkopolskich, 3) Pułk Ułanów Poznańskich. Pierwsze miejsce indywidualnie zajmuje rtm. Kulik, 2) rtm. Brodzki, 3) por. Salomon, 4) por. Gerlecki, 5) rtm. Rojewicz, 6) rtm. Roul - Rojewicz, 7) por. Łukowski, 8) por. Kamiński, 9) podpor. Ciechanowicz, 10) por. Kiedacz.



PONIEDZIAŁEK, 2 SIERPNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 12.25 Motywy polskie w muzyce obcej (płyty). 12.40 Od warsztatu do warsztatu: W kuźni — audycja z Katowic. 13.00 Przerwa. 13.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.15 Recital skrzypcowy Bronisławy Ney. 16.45 „Jan Potocki” — felieton. 17.00 Koncert Choru T-wa „Estonia” w Tallinie pod dyr. Verneru Narepa. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pieśniarze francuscy (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Ork. P. R. 21.45 Opowiadanie. 22.00 Recital śpiewaczy Marii Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (MOKOTÓW)

13.00 Koncert Ork. Symf. British Broadcasting Company. 14.00 Pare informacji i program na jutro. 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pogadanka aktualna. 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Recital fortepianowy. 16.00 Przerwa. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „W czterdziestolecie zgonu Asnyka”. 23.20 Muzyka taneczna (płyty).

WTÓREK, 3 SIERPNIA

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Orkiestra Rept. P. R. pod dyr. A. Dolżyńskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Czym jest twój tatuś?” — budowniczym — audycja dla dzieci. Transmisja z budowy gmachu w Wilnie. 16.20 Koncert solistów (ze Lwowa). Wykonawcy: Popowiczówna — śpiew, J. Vogelówna — fortepian. 16.45 Onizdo sieroco pod magnetycznym dachem” — felieton, wygłosi Michałina Grekowicz (ze Lwowa). 17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. J. Oziminskiego. Transmisja z Ciechocinka. (Z Torunia). 17.50 Pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności fin. — gosp. 18.15 Walce z filmów dźwiękowych (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Król kermaszów” skecz Alfreda Chrzanowskiego (z Poznania). 19.15 Recital skrzypcowy Zdz. Roeniera. Akomp. Kr. Roenierowa (z Torunia). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Moda i zbytek” — wódewil Wł. Anczyca. W przerobie St. Wasylewskiego (z Poznania). Opracowanie muzyczne F. Kowalka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 Lekkie melodie i piosenki (z Krakowa). Wykonawcy: H. Szyłman — śpiew i Kwartet Salonowy Rozgłośni Krakowskiej. 21.45 „Kapral Szczapka” — opowiadanie Karola Krzewskiego (cz. II). Czyta T. Frenkel. 22.00 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. W programie muzyka włoska. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (MOKOTÓW)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Pare informacji i program na jutro. 14.06 Dawna muzyka włoska (płyty). 15.00 Reportaż z życia. 15.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Zespołu J. Stena. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 „Mój pierwszy występ gościnny” — felieton, wygłosi W. Rapacki. 23.15—24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Cate - Club”.

Wiadomości gospodarcze

PRZECIŻ ULICZNYM SPRZEDAWCOM

Właściciele sklepów galanterijnych i z konfekcją wystąpili do władz administracyjnych z memoriałem, domagając się obniżenia walek z nielegalnym handlem ulicznym, który podkopuje byt ich przedsiębiorstw.

W SPRAWIE ODRZUCANIA KSIĄG HANDLOWYCH

Najwyższy Tryb. Administr. w orzeczeniu L. rej. 5802-35 ustalił teze,

że brak bilansu zamknięcia jest uchybieniem w zakresie formalnej prawidłowości ksiąg, lecz nie ma cech uchybienia, któreby później nie można było usunąć. W razie usunięcia takiego uchybienia, stwierdzonego w postępowaniu wymiarowym w toku postępowania odwoławczego, przepisy ustawy ordynacji podatkowej nie stoją na przeszkodzie ponownemu zbadaniu ksiąg i uznaniu ich za prawidłowe.

ILE MOŻEMY WYWIEZĆ LNU I SOI
Francja przyznała Polsce od lipca do grudnia b. r. kontyngent przywozu dla lnu w ilości 1.230.000 kwintali i soi — 75.000.

IMPORT SŁEDZI HOŁENDERSKICH
Założone niedawno pierwsze polskie chrześcijańskie przedsiębiorstwo importu sledzi „Britholl” w Gdyni otrzymało onegdaj pierwszy ładunek sledzi holenderskich z połowów szkockich, który nadszedł na statku holenderskim „Abro”. Należy zaznaczyć, że udziałowcami firmy „Britholl” są wyłącznie polscy hurtownicy sledzi z Pomorza i Wielkopolski.

KRED. REJESTR. ZWOLNIONY OD POTRĄCENIA PODATKOWYCH

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 19 b. m. zarządziło, aby z wypłacanych rolnikom kwot z tytułu przyznanych pożyczek pod rejestrowy zastaw zboża i płodów rolnych nie dokonywano żadnych potrąceń na zaległości podatkowe. Potrącać można jedynie zaległe raty kredytów rejestrowych, udzielonych w latach poprzednich.

Jednocześnie tym samym okólnikiem Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby przedmiotów zastawu nie zajmowano egzekucyjnie na pokrycie zaległości podatkowych, nawet w tych wypadkach, gdyby na podstawie przepisów rozporządzenia o rejestrowym zastawie rolniczym egzekucja była dopuszczalna.

Zarządzenia powyższe będą ogłoszone w najbliższym Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu i obowiązywać będą również i w latach następujących aż do odwołania.

POLSKA PŁACÓWKA SPEDYCYJNA W GDYNI

Z początkiem sierpnia r. b. otwarte zostanie w Gdyni nowe przedsiębiorstwo spedycji morskiej p. n. „Polskie Towarzystwo Transportowe” — Poltrans, którego założycielami oraz współwłaścicielami są wyłącznie Polacy. Głównym udziałowcem jest finansista gdynijski prezes Ryszard Galczyński, dyrektorem natomiast jest wybitny fachowiec — spedytor mgr. W. Słomowicz. Przedsiębiorstwo posiada 100.000 zł. kapitału zakładowego, a poza tym jest ono pierwszą placówką spedycyjną na terenie portu gdynińskiego o wyraźnym obliczu polskim.